

23 kwietnia – Niedziela Miłosierdzia Bożego

Wszyscy, którzy znali ją osobiście, zanim przywdziała strój zakonny, widzieli w niej zwykłą dziewczynę: grzeczną, sympatyczną i pracowitą. Nazywała się także bardzo zwyczajnie: Helena Kowalska. Przyszła na świat jako córka w rodzinie wielodzietnej. Rozważając tajemnice związane z jej życiem i misją św. Faustyny nie sposób pominąć śladu na pontyfikacie Jana Pawła II. Jako kardynał Karol Wojtyła zainicjował proces informacyjny przygotowując grunt pod ogłoszenie jej jako świętej.

Orędzie które Chrystus przekazał siostrze Faustynie w latach 1931-1938 zostało utrwalone na kartach spisanego przez nią „Dzienniczka” zawędrowało na wszystkie kontynenty. W niezliczonych kościołach na całej kuli ziemskiej czczony jest obraz „Jezu, ufam Tobie”, namalowany z polecenia Zbawiciela. Koronka, Godzina Miłosierdzia, święto Miłosierdzia Bożego weszły na stałe do Liturgii Kościoła. Zrodzony z jej charyzmatu apostolski ruch kontynuuje to dzieło, a więc dąży do chrześcijańskiej doskonałości drogą ufności wobec Boga i bliźnich.

To zadziwiające, jak wiele potrafiła dokonać skromna zakonnica, której życiową misją było „jedynie spełnianie woli Bożej”.

W pierwszą niedzielę po Wielkanocy kościół odkrywa tajemnicę Bożego Miłosierdzia. Święta Faustyna odpowiedziała na wezwanie Pana Jezusa, wypełniając wolę Boga w codziennej drodze powołania. Choć miała niezwykle wizje i doświadczenia mistyczne, była zwykłą zakonnicą, która pragnęła jednego – kochać Boga całym sercem i iść drogą wiary i powołania do świętości.

Ojciec Święty Jan Paweł II podczas konsekracji bazyliki w Łagiewnikach, powiedział słowa, które są dla nas wszystkich zobowiązaniem: „Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajduje pokój, a człowiek szczęście. Bądźcie świadkami miłosierdzia”. Wyobraźnia miłosierdzia – do niej tak bardzo wzywał polski papież, dlatego nie bądźmy obojętni na potrzeby drugiego człowieka.

Skalbmierz, 23 kwietnia 2017 r.